

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) W ostatnich godzinach Patrick Schick stał się pierwszym celem Romy do ataku. Kontakty między obydwoma klubami zintensyfikowały się w ostatnich dniach, po sobotnim porannym spotkaniu między dyrektorami dwóch klubów, rozmawiali ponownie wczoraj rano, przed meczami otwarcia.

Monchi potrafił włączyć się do gry, po kroku w tył Interu, znajdującego się w kłopotach, jeśli chodzi o zamknięcie porozumienia co do 38 mln euro ogółem, włączając bonusy. Roma ma szansę zamknąć transakcję w tym tygodniu, dochodząc do liczby bliskiej jak ta ustalona między Sampą i Interem, ale z możliwością wyłożenia na stół 5 mln euro od razu. Czego nie może zrobić Inter. W Mediolanie donoszą o wściekłym Sabatinim, który ryzykuje drugą z rzędu stratę Schicka, w tym roku w Interze, rok temu w Romie. Strategia Monchiego jest praktycznie jasna, stawia mocno na czeskiego napastnika, lewonożnego, który może się też zaadoptować do bycia skrzydłowym, jak również być odpowiednią alternatywą dla Dzeko. W trakcie sobotniego spotkania położono podwaliny pod zamknięcie operacji, teraz trzeba czekać, aż Sampa zerwie zobowiązania z Interem i Ferrero chce to zrobić właściwie, biorąc pod uwagę bardzo dobre relacje między klubami.

W najbliższych godzinach Monchi zamierza przypuścić decydujący atak i kolejnym porozumieniem będzie znalezienie porozumienia z graczem, zdezorientowanym po skomplikowanym lecie, gdzie najpierw miał grać w Juve, potem w Interze, a teraz przewiduje się Romę. Jednak w tym miejscu nie kończy się długa lista wielbicieli. Sampa otrzymała też ofertę z Paris Saint Germain i także Montella chciałby Schicka w Milanie. Jednak kluczową rolę może mieć tu Ferrero. Prezydent Sampy sprzedałby go chętnie do Romy, naciska na ten kierunek, niezależnie od wyceny ekonomicznej. Gdy Schick przeszedł badania pozwalające na powrót do gry, Ferrero zarezerwował mu hotel w centrum przy Via Margutta i zaprosił na kolację do restauracji za Placem Hiszpańskim. Ferrero byłby zadowolony oglądając go w zespole Giallorossich i w najbliższych dniach porozmawia z nim o jego przyszłości. Wczoraj przed meczem Monchi nie zdradził nic na temat Schicka, ale dał do zrozumienia, że Mahrez jest dalej: *"Myślę, że rozmawialiśmy już zbyt dużo o Mahrezie. Schick? Mercato jest otwarte jeszcze przez kilka dni i pracujemy nad znalezieniem graczy, aby poprawić kadrę, ale to samo robią inne drużyny. Nie myślimy o sprzedaży Manolasa, pracujemy, aby pozyskać graczy"*.

Autor: abruzzo